Wydanie wieczorne.

Nr. 381. Sroda 25 listopada 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 50 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Niemcy pod Warszawą.
Rola Krakowa i Przemyśla.

Walki w Królestwie.

Niemcy pod Warszawą.

Berlin, 25 listopada.

Jak telegrafują z Londynu do „Berliner Tagebl.“ przez Chrystyanię, umieszcza „Morning Post“ następujący telegram swego korespondenta z Petersburga:

Niemcy kontynuują swoją **ofenzywę z Torunia na obu brzegach Wisły** i znajdują się obecnie w odległości tylko kilku marszów dziennych od Warszawy. Równocześnie rosyjskie wojska dalej wkraczają do Prus wschodnich.

Czego chcą dopiąć Niemcy swym marszem na Warszawę — trudno zrozumieć z militarnego punktu widzenia. Lecz możliwe jest, iż **zdobycie Warszawy** może być wykorzystane pod względem politycznym. Mianowicie, w pewnych kołach politycznych Rosyi sądzą, że obecnie Niemcom chodzi przedewszystkiem o to, by zaimponować **krajom neutralnym** nowem zwycięstwem. W ten sposób zapewne Niemcy chcą na swoją stronę przeciągnąć Szwecyę i niektóre z państw bałkańskich.

W tym swoim nowym ataku na Królestwo Niemcy używają swych najlepszych wojsk. Rosyanie walcząc **cofają się**, aż osiągną punkt taki, gdzie generalissimus Mikołaj zechce przyjąć bitwę decydującą.

Komunikat rosyjskiego sztabu.

Genewa, 25 listopada.

Rosyjski sztab w piątek ogłosił, że w ostatnich dniach rozwinęła się akcya na dwóch frontach — pomiędzy Wisłą i Wartą oraz pomiędzy Częstochową i Krakowem. Walki te odznaczają się **nadzwyczajną zaciętością** i są szeregiem ciągłej zamiany defenzywy na ofenzywę i odwrotnie. We wschodnich Prusiech Rosyanie zaatakowali silne stanowiska nieprzyjacielskie. Na wschód od Węgoborka niemieckie rowy strzeleckie są zaopatrzone w trzykrotną sieć żelazną, rowy napełnione wodą etc.

Rosyjska kwatera główna.

Wiedeń, 25 listopada.

Wielka rosyjska kwatera główna wycofała się ze Skierniewic i przeniosła się — jak donosi „Neue Freie Presse“ — do Warszawy.

Jak donosi petersburska agencya telegraficzna, rosyjska armia przeprowadziła częściową koncentracyę w tył.

Walki turecko-rosyjskie.

Konstantynopol, 25 listopada.

„Tasfir“ i „Efkiar“ dowiadują się od sprawozdawcy w Musz, że wojska tureckie odparły ataki rosyjskie od strony Kuetek mężnie i ścigały zwycięsko nieprzyjaciela, poczem osiągnęły świeże zwycięstwo, gdy Rosyanie chcieli zatrzymać się w marszu. Kurdyjska kawalerya zaatakowała Rosyan, którzy chcieli się posunąć naprzód przez Dutak na południowy zachód od Karakilise nad rzeką Murad (wschodni Eufrat), zmusiła Rosyan do **pospiesznej ucieczki**, zdobyła kilka armat i karabin maszynowy. Rosyanie mieli **wielkie straty**.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Ewakuacya Blankenberghe.

Rotterdam, 25 listopada.

„Rotterd. Courant“ donosi z Oostburga: Wczoraj rano podano do wiadomości mieszkańców **Blankenberghe, że mają opuścić miejscowość**, ponieważ oczekiwanem jest ostrzeliwanie wybrzeża.

Niemieckie „gołębie“.

Londyn, 25 listopada.

„Times“ donosi, że w północnej Francyi powietrze jest spokojne, co daje aparatom lotniczym dobrą sposobność do rozwinięcia działalności. Niemieckie „gołębie“ wykorzystują tą okoliczność wydatnie.

Na starych stanowiskach.

Londyn, 25 listopada.

Do „Daily Mail“ telegrafują z Petersburga: Gdy Niemcy opuszczali Łódź, mieszkańcy sądzili, że już więcej się z nimi nie zobaczą. Tymczasem nacisk Niemców na rosyjskie prawe skrzydło dalej trwa i niemieckie awangardy zbliżyły się do Łodzi w sposób **nieprzyjemny**.

Dziwnym zbiegiem okoliczności Rosyanie, wkraczając do Prus wschodnich, przechodzą przez te same miejscowości, gdzie już raz byli, a Niemcy w Królestwie robią to samo. W niektórych miejscach ci i tamci **zajęli stare rowy strzeleckie**, znalazłszy tam szczątki wszelkiego rodzaju z bojów poprzednich, i wspomnienia o zabitych towarzyszach broni zagrzewa do walki.

Demonstracya młodzieży w Genewie.

Bazylea, 25 listopada.

W Genewie przyszło do demonstracyi studentów przeciwko tamtejszemu profesorowi Claparede, który oświadczył, że jeżeli miasta belgijskie zostały zniszczone przez Niemców, to stało się to dlatego, ponieważ ludność cywilna, strzelając na wojsko niemieckie stanęła poza obrębem ustaw. Przy następnym wykładzie profesora jeden ze studentów odczytał protest, w którym domagał się, żeby profesor odwołał to swoje twierdzenie z katedry. Sprawa przyszła przed wielką radę. Na razie uchwalono przesłuchać profesora. Na posiedzeniu wielkiej rady, która ma się odbyć w marcu, ma być dana odpowiedź. Studenci tymczasem bojkotują wykłady owego profesora.

Ile wynoszą dotychczasowe straty armii angielskiej?

Londyn, 24 listopada.

18 b. m. oświadczył lord Newton na publicznem zebraniu, iż straty angielskie na lądzie, które lord Asquith oszacował był do dnia 31 października na 57.000, teraz oceniają na **80.000**.

Straty takie byłyby w dzisiejszej wojnie nieznaczne dla któregokolwiek z mocarstw lądowych, mających pod bronią olbrzymie armie.

Dla względnie szczupłych jednak sił angielskich jest to odsetek ogromny.

Socyalno-demokratyczny kapitan.

Wiedeń, 25 listopada.

Tow. dr Otto Bauer z Wiednia, znany teoretyk socyalizmu, sekretarz parlamentarnego klubu posłów socyalno-demokratycznych, reda-

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

ktor naukowego pisma „Der Kampf" („Walka"), został w chwili wybuchu wojny powołany jako podporucznik rezerwowy od pewnego czeskiego pułku piechoty. Z pułkiem swoim wziął on udział w wielu większych i mniejszych bitwach. Ponieważ pułk stracił bardzo dużo oficerów, tow. dr Bauer często musiał sprawować ważne i pełne odpowiedzialności zadania wyższych komendantów. Okazał się przytem doskonałym wodzem, tak że został zamianowany kapitanem.

Polityka Anglii wobec Belgii.

Berlin, 25 listopada.

„Nordd. Allg. Ztg" ogłasza *facsimile* sprawozdania generała Ducarne do belgijskiego ministra wojny z dnia 10 kwietnia 1906 r. oraz zapisku znalezionego w belgijskiem ministerstwie wojny o rozmowie angielskiego attaché wojskowego w Brukseli Bridge z belgijskim szefem sztabu generalnego Jungblüthem, z których wynika, że Anglia oświadczyła gotowość wysłania na kontynent armii, składającej się z 6 dywizyi piechoty, 8 brygad kawaleryi, razem 160.000 ludzi, i to **na wszelki wypadek, nawet gdyby jej nie proszono o pomoc.** „Nordd. Allg. Ztg" dodaje w tej sprawie od siebie: „Wręcz więc powiedziano przez to, że rząd angielski miał zamiar na wypadek wojny francusko-niemieckiej **wpaść natychmiast ze swem wojskiem do Belgii** oraz, że Belgia nie próbowała żadnych zarządzeń przeciw ewentualności francusko-angielskiego marszu na jej terytoryum.

Kronika wojenna.

Berlin, 25 listopada.

Projekt ustawy, który obecnie wpłynął do reichstagu w sprawie drugiego dodatku do budżetu za rok rachunkowy 1914 upoważnia kanclerza państwa, aby celem opędzenia jednorazowych nadzwyczajnych wydatków, ponownie uczynił płynną sumę **5 miliardów marek** w drodze kredytu.

Rząd przeznaczył 200 milionów marek na przyznawanie zapomóg tygodniowych podczas wojny oraz na przychodzenie z pomocą gminom na polu humanitarno-wojennem, zwłaszcza **na opiekę nad bezrobotnymi** i na polepszenie zapomóg dla rodzin powołanych do służby wojskowej.

Rzym, 25 listopada.

Dekret zarządza **zawieszenie wypłat**, wynikających z interesów terminowych w wartościach ruchomych do dnia 31 grudnia.

Berlin, 25 listopada.

Biuro Wolffa występuje stanowczo przeciw doniesieniom dzienników angielskich o wygłodzeniu Belgii przez Niemców.

Walka o kanał Suezki.

Konstantynopol, 25 listopada.

Jak się „Tanin" dowiaduje, Anglikom będzie trudno bronić kanału Suezkiego. Przygotowują się oni do obrony; sprowadzili z Anglii wieże stalowe, ustawili w kanale kilka starych okrętów wojennych, usypali przed kanałem szańce, do których budowy użyli wagonów kolejowych, worków z piaskiem oraz drutu kolczastego. Siłę wojsk angielskich w Egipcie obliczają na **50.000 ludzi**, z których 10.000 znajduje się w Kairo, zaś reszta nad kanałem. Większa część tych wojsk składa się z młodych ludzi w wieku 15 do 16 lat, z których krajowcy się śmieją.

Rola Krakowa i Przemyśla.

Fachowy organ wojskowy „Danzers Armeezeitung" zastanawia się w ostatnim numerze nad rolą Krakowa i Przemyśla w obecnej fazie wojny w artykule pod tytułem: „Fortece na front".

Pismo konstatuje, że obecnie operacye na froncie rosyjskim prowadzone są z tą myślą przewodnią, by nie dopuścić do wtargnięcia Rosyan do Niemiec. Spełniając tę misyę, wojska sprzymierzonych cofnęły się od Iwangrodu ku granicy. Jednocześnie musiała dokonać ruchu wstecznego austryacka armia, operująca w Galicyi nad Sanem, która znajdowała się w pomyślnej ofenzywie, gdyż inaczej straciłaby łączność z innemi armiami i naraziłaby się na wielkie niebezpieczeństwo. Konsekwencyą zaś tego ruchu było ponowne oblężenie Przemyśla. Taksamo Kraków, po dokonaniu ruchu wstecznego, zapewne odegra rolę ważną.

Nie zapominajmy, że głównym motywem odwrotu z pod Warszawy i Iwangrodu była ogromna przewaga liczebna Rosyan. Chodzi więc teraz o to, by ta przewaga otarła się o fortece, poniosła wielkie straty i straciła swój rozmach; pamiętajmy, że pod Przemyślem Rosyanie stracili 70 tysięcy, co się równa przegranej wielkiej bitwie.

Przy takiej akcyi fortece z natury rzeczy winny znajdować się **przed frontem** operującej armii. Znajdując się bowiem z tyłu poza frontem wprawdzie mogą ułatwić armii manewrowanie, dowóz itd., ale najważniejszego swego zadania nie spełnią. Przedewszystkiem uwięzione w fortecy wojsko, załoga, jest wówczas siłą martwą, osłabiającą tylko operacye armii w polu. Taksamo artylerya forteczna pozostaje wówczas masą martwą, nie wpływającą na bieg operacyj.

Wobec tego — zdaniem fachowców ze wspomnianego pisma — najważniejsze swe przeznaczenie, jako fortec, Kraków i Przemyśl spełnią dopiero wówczas, gdy **przed frontem** armii przyjmą na siebie główne uderzenie armii nieprzyjacielskiej.

Legiony polskie.

Z żałobnej karty Legionów.

W ostatniej bitwie pod Krzywopłotami poniosły Legiony bolesną stratę przez zgon bohaterski dwóch dzielnych oficerów, Medyńskiego i Paderewskiego.

Eugeniusz **Medyński**, lat 25, rodem z Odessy, młody oficer Związków Strzeleckich, brał od szeregu lat żywy udział w ruchu młodzieży niepodległościowej, studyującej w Belgii. Po ukończeniu szkoły instruktorskiej w Strożach, pracował jako instruktor oddziałów Związku walki czynnej, później Związku strzeleckiego w Antwerpii, Gandawie i Brukseli. Gdy nadszedł niespodziewanie moment upragniony, przezwyciężył olbrzymie trudności i przybył na plac boju, prowadząc z sobą do szeregów oddział studentów polskich z Belgii. Człowiek bezwzględnej prawości i niewyczerpanej pracowitości cieszył się w swem otoczeniu zasłużoną sympatyą. Był studentem ostatniego kursu chemii w Brukseli.

Stanisław **Paderewski**, lat 37, brat rodzony artysty Ignacego Paderewskiego, były oficer wojsk rosyjskich, przeszedł całą kampanię rosyjsko-japońską, walczył w wielu bitwach, między innymi pod Mukdenem. Znany był szeroko w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie pracował jako inżynier kopalni „Mortimer". Oddawna brał udział w pracy niepodległościowej, obecnie stanął w szeregach Legionów, padł w pierwszej bitwie, walcząc na czele swego oddziału.

Cześć ich bohaterskiej pamięci!

Ranni legioniści w Czechach i na Morawach.

W lazaretach ostrawskich przebywa spora ilość legionistów. Najwięcej rannych mieści się w szpitalu werkowym w Witkowicach. Również w szpitalu epidemicznym w Zabrzegu, w willi Havliczka w Mor. Ostrawie i w innych lecznicach „Czerwonego Krzyża" leczą się nasi legioniści.

W Cieplicach przebywa w leczeniu więcej jak 100 rannych legionistów polskich. Między nimi znajduje się również 2 polskich lekarzy sztabowych Legionów polskich, dalej porucznik I pułku Stanisław Długosz z Częstochowy w szpitalu epidemicznym w Zabrzegu, legionista Wincenty Stępień w willi Havliczka w Mor. Ostrawie, major I pułku Zygmunt Bobrowski i porucznik I pułku Jan Królikowski, obaj w szkole ludowej w Przywozie.

Lazaret legionistów przeniesiony został z Maryańskich Gór na Śląsk cieszyński, gdzie przeniosły się również krakowska komenda placu i komenda etapowa Legionów polskich, które dotychczas mieściły się w budynku czeskiej szkoły w Mar. Górach razem z lazaretem.

Zwygnania metropolity Szeptyckiego.

Petersburska „Riecz" donosi, iż hr. Szeptycki internowany jest obecnie w mieszkaniu prywatnem w Kursku. Przed domem stoi posterunek policyjny. Metropolicie nie wolno nikogo przyjmować. Ma wzbronione czytanie dzienników, nawet pisma miejscowego „Kurskaja Byl". Wolno mu tylko abonować książki z czytelni. Przynosi je policyant po uprzedniem jeszcze skontrolowaniu ich treści przez władze.

Osobliwy traf wojenny.

Wicehrabia de Chambrun, były francuski attaché wojskowy w Waszyngtonie, nadesłał do swej żony, pochodzącej z Cincinati i spokrewnionej z Rooseveltem, następujący list z pola walki we Francyi, dokąd powołany został, jako oficer artyleryi.

„Odczuwam osobliwą sensacyę, kierując w danej chwili ogień mych dział na nasz zamek... Doznaję szelmowskiej lubości: miażdżyć tak mur po murze w naszej siedzibie".

Traf wojenny zdziałał, iż bateryi Chambruna polecono ostrzeliwać pozycyę, na której wznosił się jego zamek.

KRONIKA.

Pieniądze z Ameryki. W galicyjskiej c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów zalega znaczna ilość przekazów z Ameryki dla adresatów z ewakuowanych i zajętych przez wroga miejscowości.

Osoby, które spodziewały się przed wybuchem wojny otrzymać z Ameryki pieniądze, zechcą zgłosić do galicyjskiej c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów w Białej swój obecny adres, podając zarazem imię i nazwisko nadawcy przekazu, dalej miejsce nadania przekazu jako też w przybliżeniu wysokość kwoty przekazowej i dotychczasowe miejsce swego pobytu.

Repertuar teatru „Nowości".

Środa: „Wazon japoński".
Czwartek: „Targ na żony".
Sobota: „Noc w Belwederze".
Niedziela: „Noc w Belwederze".

Karolina Dziedzińska i **Leontyna Zagórska** ze Lwowa obecnie Wiedeń XI Gration Marxgasse 7/3, proszą wszystkich pp. oficerów i żołnierzy z batalionu 224 kompanii 4 landszturmu ze Lwowa załogującego w Beregszasz, przeniesionego do Hovósmező też na Węgrzech, o podanie jakiejkolwiek wiadomości o ich mężach **Leonardzie Dziedzińskim**, plutonowym i **Stanisławie Zagórskim**, plutonowym.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).